

JÓZEF W TETRALOGII ROMANA BRANDSTAETTERA *JEZUS Z NAZARETHU*

JOSEFF IN THE TETRALOGY OF ROMAN BRANDSTAETTER *JESUS OF NAZARETH*

On getting to know Roman Brandstaetter's novel *Jesus of Nazareth* one can state that there is a literary theology which can complement discursive theology, precisely because it brings it closer to the reader by means of literary language. In this paper an attempt is made to present the figure of St. Joseph in the novel, which is treated as *lotus theologicus*.

Keywords: Roman Brandstaetter, *Jesus of Nazareth*, *lotus theologicus*, literary theology

„Wielkość św. Józefa polega na tym, że był on oblubieńcem Maryi i ojcem Jezusa”. Takie słowa odnajdujemy w liście apostolskim *Patris corde* papieża Franciszka odczytanym w Rzymie, u św. Jana na Lateranie dnia 8 grudnia 2020 r., w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w 150. rocznicę ogłoszenia św. Józefa – przez bł. Piusa IX, 8 grudnia 1870 r. – *patronem Kościoła katolickiego*¹. Pomimo tego, że kult św. Józefa narodził się stosunkowo późno, jest on aktualnie jednym z najbardziej popularnych w Kościele katolickim. Teologiczna refleksja o Józefie z Nazaretu nosi nazwę józefologii lub teologii św. Józefa i często uważana jest za odrębną dyscyplinę teologii dogmatycznej. Informacje na temat Józefa zawarte w Tradycji, jak też i w Ewangeliach, są dość nikłe, a jego postać zawsze rozpatrywana jest w ścisłym powiązaniu z mariologią. „Teologia świętego Józefa opiera się, zaiste, na dwóch fundamentach, którymi są: jego związek z Maryją Dziewicą, za sprawą małżeństwa; jego obowiązek ojcowski w stosunku do Jezusa Chrystusa”². Informacje na temat Józefa zawarte w Piśmie Świętym można sprowadzić, jak twierdzi brat Bonifacio Llamera, do czterech głównych stwierdzeń: Józef to

¹ Ojciec Święty Franciszek, «*Patris corde*». *List apostolski z okazji 150. rocznicy ogłoszenia świętego Józefa patronem Kościoła powszechnego*, online: http://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_letters/documents/papa-francesco-lettera-ap_20201208_patris-corde.html, data dostępu: 29.06.2021.

² P.M. Solimeo, *Pójdźcie do Józefa! Życie, przywileje i cnoty świętego Józefa, w świetle Tradycji, Ewangelii i innych dokumentów*, Kraków 2008, s. 8.

małżonek Maryi Dziewicy, uznawany przez wszystkich ojciec Jezusa, cieśla i sprawiedliwy mąż³. Wszystkie te informacje znajdujemy w Ewangeliach Mt. 1, 16-25; Mt. 2, 13-23; Łk. 2, 4-5,16; Łk. 3, 23; Łk 4, 22; J. 1, 45; J. 6, 42⁴. Ale już w Starym Testamencie mamy zapowiedź św. Józefa w postaci Józefa Egipskiego (Rdz. 37-50) czy też Mardocheusza (Est). Święty Józef jest ogniwem łączącym Stary i Nowy Testament, ma wśród swoich przodków 19 królów i jest dziedzicem obietnicy Dawida, a jego zadaniem jest przygotowanie nadejścia Syna Bożego⁵.

Historycy literatury w różny sposób oceniali tetralogię Brandstaettera *Jezus z Nazarethu*⁶, gdyż jest ona wielogatunkowa i zawiera w sobie między innymi elementy epopei, rapsodu i poetyki powieści biograficznej⁷. Ową wielogatunkowość zauważyła Maria Jasińska-Wojtkowska, która określa tetralogię mianem powieści-epopei⁸. Grzegorz Kubski twierdzi zaś, że *Jezus z Nazarethu* nie ma znamion dzieła literackiego, lecz jedynie teologicznego, a zainteresowanie tym utworem ma jedynie charakter wyznaniowy⁹. Jan Grzegorzczyk uważa natomiast, że *Jezus z Nazarethu* jest powieścią egzegetyczną¹⁰, czyli taką, w której odnajdujemy nie tylko teologię biblijną, ale również hipotezy biblistyczne. Obok tej teorii określa się również ten utwór mianem biblijnego apokryfu literackiego czy też literackiej imitacji apokryfu. Istnieje jeszcze wiele innych prób określenia gatunku tego utworu, ale jak widać na wyżej przytoczonych przykładach, jest to trudne zadanie¹¹, gdyż jest on wielokształtny i wielokulturowy.

W tetralogii Romana Brandstaettera na plan pierwszy wysuwa się teologia jako nauka respektująca *fides et ratio*. W powieści wyraźnie widać wza-

³ Więcej – zob. B. Llamera, *Teologia de san José*, Madrid 1953.

⁴ M. Rode, *Mała encyklopedia teologiczna*, t. 1, Warszawa 1988, s. 737.

⁵ P.M. Solimeo, *Pójdźcie do...*, op. cit., s. 13.

⁶ Więcej na temat powieści – zob. m.in. E. Chojnacka, *Postać Jezusa w dziele Romana Brandstaettera «Jezus z Nazarethu»*, Warszawa 1992; M. Jasińska-Wojtkowska, *Horyzonty literackiego sacrum*, Lublin 2003; *Nie zapomnimy. Świadkowie życia i czytelnicy o Romanie Brandstaetterze*, (red.) J.K. Pytel, Poznań 2002; A. Seul, *Biblia w powieści Romana Brandstaettera «Jezus z Nazarethu»*, Zielona Góra 2003; A. Mazan-Mazurkiewicz, *Inspiracje biblijne w utworach Romana Brandstaettera*, Łódź 2003; *Świat Biblii Romana Brandstaettera*, (red.) J.K. Pytel, Szczecin 1999; P. Kochaniewicz, *Jezus Romana Brandstaettera*, Lublin 2010.

⁷ P. Kochaniewicz, *Jezus Romana...*, op. cit., s. 62.

⁸ *Ibidem*.

⁹ Więcej – zob. *Świat Biblii Romana Brandstaettera*, op. cit., s. 184–187.

¹⁰ P. Kochaniewicz, *Jezus Romana...*, op. cit., s. 73, za: J. Grzegorzczyk, *Epoka, która była rajem... Z Romanem Brandstaetterem rozmawiając o «Jezusie z Nazarethu»*, „W drodze” 1983, nr 5, s.11.

¹¹ Więcej – zob. P. Kochaniewicz, *Jezus Romana...*, op. cit., s. 61–99.

jemne przenikanie się obydwu Testamentów i prawdę teologiczną, która stanowi integralny jej składnik.

W niniejszym artykule podejmę próbę ukazania postaci św. Józefa w powieści Romana Brandstaettera *Jezus z Nazarethu*, traktując tę powieść przede wszystkim jako *locus theologicus*¹². Owo Brandstaetterowe przedstawienie Józefa uzupełnię lub porównam z informacjami na jego temat zaczerpniętymi z apokryfów.

Roman Brandstaetter pisał swoją tetralogię w czasie Soboru Watykańskiego II, kiedy to nastąpiła „odnowa” biblijna¹³. Nie ulega wątpliwości, iż powieść ta należy „do zbioru książek «uczestniczących» w pogłębianiu duchowości biblijnej [...]”¹⁴ i łączy w sobie teologię chrześcijańską z judaistyczną¹⁵. „Teologia katolicka szuka prawdy o Bogu na drodze definiowania, opartego na filozoficznej bazie pojęciowej, teologia żydowska – za pomocą narracji, obrazów, przypowieści”¹⁶. Pisarz w perfekcyjny sposób wykorzystuje Stary i Nowy Testament, ukazując wynikanie Ewangelii z teologii hebrajskiej, co powoduje, iż powieść ta nie jest biografią Chrystusa, ale historią Jego objawienia. „Podporządkowana mesjańskim oczekiwaniom typowo semicka percepcja świata z pojmowaniem czasu, sposobem myślenia, wyobraźnią ukształtowaną na Starym Testamencie, język, realia geograficzne, obyczajowość stanowią przejaw realizmu historycznego tetralogii”¹⁷. Brandstaetter historię Jezusa prowadzi zgodnie z chrześcijańską koncepcją rzeczywistości, a opierając się na Biblii, nie odczytuje jej ksiąg, lecz odślaniając elementy kul-

¹² Pojęcie „miejsce teologiczne” oznacza źródło teologii chrześcijańskiej. Zostało ono spopularyzowane w XVI w. przez Melchiora Cano. Współcześni teolodzy, jak F. Sawicki, A. Dunajski, J. Szymik dowiedli, że literatura piękna również może być *locus theologicus*, ale musi być przekazem świadectwa wiary – zob. K. Kranicki, *Ks. Janusz St. Pasierb jako miejsce teologiczne. Szkic o tomiku «Doświadczanie ziemi»*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2011, nr 10, s. 215–230; więcej na temat literatury pięknej jako *locus theologicus* – zob. A. Dunajski, *Literatura piękna jako «locus theologicus»*, „Studia Pelplińskie” 1981, nr 12, s. 105–124; J. Szymik, *Współczesne modele topiki teologicznej. Literatura piękna jako «locus theologicus»*, w: *Doświadczam i wierzę*, (red.) St.C. Napiórkowski, K. Kowalik, Lublin 1999.

¹³ Podczas Soboru Watykańskiego II dnia 18 listopada 1965 r. została uchwalona druga Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, która to przyczyniła się do rozwoju szeroko rozumianej biblistyki, więcej – zob. Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, online: <http://ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-soborowe/sobor-watykanski-ii/142-konstytucja-dogmatyczna-o-objawieniu-bozym-dei-verbum.html>, data dostępu: 31.11.2020; J. Chmiel, *Biblistyka katolicka po Soborze Watykańskim II. W dwudziestolecie konst. dogm. «Dei Verbum» (1965–1985)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1986, t. 39, nr 1, s. 1–4.

¹⁴ P. Kochaniewicz, *Jezus Romana...*, *op. cit.*, s. 30.

¹⁵ Roman Brandstaetter był konwertytą, przeszedł z religii judaistycznej na chrześcijańską.

¹⁶ P. Kochaniewicz, *Jezus Romana...*, *op. cit.*, s. 33.

¹⁷ *Ibidem*, s. 69.

tury i historii skupia się na bohaterach i ich aspektach psychologicznych oraz duchowych. I tak też jest właśnie w przypadku literackiego przedstawienia Józefa w powieści. Wiadomym jest fakt, że w piśmie świętym Józef nie wypowiada ani jednego słowa. U Brandstaettera też nie należy do postaci „gadatliwych”, ale za to nacisk położony został w dużej mierze na jego sposób myślenia, patrzenia i oceniania rzeczywistości oraz życie duchowe. Fikcja, z którą spotykamy się w powieści, nie ma wpływu na prawdę, nie deformuje jej i nie zasłania prawdziwej osoby, której dotyczy. Józef jest postacią związaną głównie z dzieciństwem i młodością Jezusa, o których z historycznego punktu widzenia niewiele wiadomo. Również w Biblii owe lata ukazane są krótko i tylko w dwóch Ewangeliach – Mateusza i Łukasza. Brandstaetter odważył się jednak opisać ten czas szczegółowo, opierając się na tradycji oraz obyczajach.

Kim był Józef?

Brandstaetter rozpoczyna historię Józefa¹⁸, Josefa ben Jaakowa, opowiadając o jego poranku. Dowiadujemy się, że Józef¹⁹ odziedziczył dom po rodzicach, że miał siostrę, że dookoła jego lepianki roztaczał się piękny krajobraz, a na dnie doliny, w stronę której spoglądał, zamieszkiwała „z rodzicami jego mała Miriam, której piękność porównywał często do owych winnic, cyprysów i oliwek [...]”²⁰ i że odbywał poranną modlitwę. Dwunastoletnia Maria w ciągu dnia doglądała domu i była już zaręczona²¹ z Józefem, a ich ślub miał się odbyć za rok²². Według *Legendy o św. Józefie Cieśli*²³ ta historia wygląda

¹⁸ Imię Józef oznacza rozwój, przyrost, zob. P.M. Solimeo, *Pójdźcie do..., op. cit.*, s. 11. Józef był tektonem (Mt. 13, 55; Mk. 6, 3), co oznacza zarówno cieślę, jak i rzemieślnika. Święty Justyn, pisarz starochrześcijański, używa pierwszego znaczenia tego wyrazu i ta interpretacja jest przyjęta w tradycji, zob. P.M. Solimeo, *Pójdźcie do..., op. cit.*, s. 14.

¹⁹ Brandstaetter nie podaje w powieści wieku Józefa. Niektórzy twierdzą, że był on młody i piękny (Paul Claudel), inni, że stary i pokraczny (apokryf *Dzieje Józefa Cieśli*, niektórzy Ojcowie Kościoła), a złotym środkiem jest opinia, że Józef zbliżał się do wieku męskiego, mając już młodość za sobą (Anna Katarzyna Emmerich, Maria z Agredy, ojciec Pedro de Ribadeneira), zob. P.M. Solimeo, *Pójdźcie do..., op. cit.*, s. 23–25. W ikonografii początków chrześcijaństwa Maryja przedstawiana była jako piętnastoletnia panienka, zaś Józef jako silny młodzieniec, zob. P.M. Solimeo, *Pójdźcie do..., op. cit.*, s. 25.

²⁰ R. Brandstaetter, *Jezus z Nazarethu*, Warszawa 1968, s. 19.

²¹ Uroczystość ślubna składała się z dwóch części: zaślubin i wesela. Zasadniczą część zawierania matrymonium polegała na zaślubinach, kiedy to kobieta przechodziła spod władzy ojca pod władzę męża. Po 12 miesiącach od zawarcia takiej umowy odbywały się publiczne gody, czyli wesele, podczas którego panna młoda była odprowadzana do domu męża, zob. P.M. Solimeo, *Pójdźcie do..., op. cit.*, s. 15–16.

²² R. Brandstaetter, *Jezus z..., op. cit.*, s. 22.

niewiele inaczej. Józef był wdowcem, który ze swojego pierwszego związku małżeńskiego posiadał czterech synów: Judasza, Jozetosa, Jakuba i Szymona oraz dwie córki: Lizję i Lidię. „Józef zaś był człowiekiem sprawiedliwym, sławił Boga w każdej sprawie” (JózCieś²⁴ 2, 5)²⁵ i pracował ze starszymi synami jako cieśla. W tym samym czasie w świątyni posługiwała dwunastoletnia Maryja, którą kapłani postanowili zaręczyć z Józefem. Według *Protoewangelii Jakuba*²⁶ zwołano do Świątyni wszystkich kandydatów, którzy mieli złożyć na ołtarzu przebiegłym laskę pasterską, aby mogła spełnić się przepowiednia, iż „[w]yrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się odrośl z jego korzenia” (Iz. 11, 1)²⁷. Rano okazało się, że kij Józefa zakwitł liliami²⁸, które jednocześnie symbolizowały jego czystość²⁹. W domu Józefa Maryja żyła dwa lata aż do dnia zaślubin, zajmując się przede wszystkim najmłodszym jego synem Jakubem³⁰.

Józef i Niepokalane Poczęcie

W powieści Brandstaettera, zgodnie z Pismem Świętym, Maryja skrywała tajemnicę, którą otrzymała od Wysłannika, zaś Józef cierpliwie znosił milczenie i pewnego rodzaju wycofanie przyszłej małżonki³¹. Niemniej jej nagła podróż do Ejn Karem, do krewnej Elżbiety (Eliszeby), żony kapłana

²³ Utwór ten powstał prawdopodobnie ok. 400 roku i jest utworem w całości zachowanym w dialekcie bohairskim języka koptyjskiego i w nielicznych fragmentach dialektu saidzkiego. Jest to opowiadanie Pana Jezusa, które skierował on do swoich uczniów na Górze Oliwnej, zostało spisane przez Apostołów i umieszczone w bibliotece w Jerozolimie. Utwór ten można określić mianem literatury ludowej nawiązującej – jako apokryf – do ksiąg Pisma Świętego, m.in.: Księgi Hioba, Rodzaju czy też do ksiąg Ewangelii i księgi Apokalipsy, zob. *Apokryfy św. Józefie i o św. Janie Chrzcicielu*, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1, *Ewangelie apokryficzne*, cz. 2, *Św. Józef i św. Jan Chrzciciel, Męka i Zmartwychwstanie Jezusa, Wniebowzięcie Maryi*, (red.) M. Starowieyski, Kraków 2006, s. 559–613, s. 559–560.

²⁴ *Legenda o św. Józefie Cieśli (JózCieś)*, przeł. i oprac. T. Hergesel, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1, *Ewangelie apokryficzne*, cz. 2, *Św. Józef i św. Jan Chrzciciel, Męka i Zmartwychwstanie Jezusa, Wniebowzięcie Maryi*, (red.) M. Starowieyski, Kraków 2006, s. 560–577, przypisy z legendy są stosowane w tekście.

²⁵ *Ibidem*, s. 562.

²⁶ Protoewangelia Jakuba (ProtEw]k) zaliczana jest do pism apokryficznych, opisuje narodziny, młodość i zwiastowanie Maryi oraz narodzenie Jezusa, więcej – zob. *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1, *Ewangelie apokryficzne*, cz. 1, *Fragmenty, Narodzenie i dzieciństwo Maryi i Jezusa*, (red.) M. Starowieyski, Kraków 2006, s. 266–290, s. 273.

²⁷ Cytaty biblijne stosowane w tekście za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, (red.) A. Jankowski, K. Romaniuk, L. Stachowiak, wyd. 3 popr., Poznań-Warszawa 1990.

²⁸ Ikonaografia katolicka często przedstawia Józefa z wiązką lilii w ręce.

²⁹ P.M. Solimeo, *Pójdźcie do...*, op. cit., s. 15.

³⁰ *Legenda...*, op. cit., s. 562.

³¹ R. Brandstaetter, *Jezus z...*, op. cit., s. 29.

Zachariasza (Zecharii), wzbudziła w nim niepokój³². O błogosławionym stanie Maryi Józef dowiedział się właśnie od Zachariasza, ale „należy wspomnieć dla pełniejszego zrozumienia uczuć biednego Josefa, że lęk przed Elohim nie wywoływał w jego duszy uczucia zagrożenia, niepewności, braku zaufania i chęci ucieczki, gdyż Pan nie był dla niego, podobnie jak dla całego Izraela, niebezpieczeństwem, zasadzką, sidłem i złą przygodą, lecz miłosierdziem i miarą wszystkich rzeczy i spraw. I dlatego Josef, ufnie lękając się Niewidzialności, nie bronił się przed Nią, lecz wychodził jej z radością naprzeciw i pożywał jej pokornym i drżącym pragnieniem, gdyż jego trwoga była czystą miłością i czystą czcią, i czystym pragnieniem prawdy, i te trzy pojęcia związały się z sobą w sercu cieśli nierozzerwalnym związkiem przyczyn i skutków, dzięki czemu świadomość jego ogarniała Nieogarnionego, i drżąc z trwogi drżała z miłości czci i pragnienia prawdy”³³. Jak pisze ewangelista Mateusz (por. Mt. 1, 20) o Wcieleniu Słowa Józef dowiedział się od anioła podczas snu, w powieści zaś – podczas modlitwy: „Josefie, synu Dawidów, dlaczego boisz się przyjąć Miriam, małżonkę swoją? Nie trwóż się. To, co się w niej poczęło, jest z Ducha Świętego, więc jest silniejsze nade wszystko, co ludzkie. Miriam porodzi Syna, a ty nadasz Mu imię Jezusa [...]”³⁴, po czym Józef poinformował Zachariasza o przyjęciu woli Pana³⁵.

Józef i narodziny Jezusa

Rozmowy między Józefem a Marią są bardzo ciepłe, troskliwe, pełne wzajemnego szacunku i zachwyty oraz świadczą o łączącej ich wielkiej miłości. Brandstaetter podkreśla w ten sposób oddanie Józefa Maryi i jego niepokój ze względu na czekającą ich drogę do Betlejem „ponieważ jesteśmy z domu i pokolenia Dawidowego, a tylko w beth aboth, w domu ojca możemy być wpisani do ksiąg ludności”³⁶. Ewangelista Łukasz jako miejsce narodzin Jezusa podaje stajnię na obrzeżach miasta (por. Łk. 2, 6-7), w powieści zaś Jezus urodził się w wykutej w skale jaskini³⁷, do której Josefa i Miriam zaprowadził

³² *Ibidem*, s. 63.

³³ *Ibidem*, s. 65.

³⁴ *Ibidem*, s. 68.

³⁵ Polecenie anioła nie było niczym innym, jak dopełnieniem aktu ślubu, a więc zabranie małżonki do swojego domu, zob. P.M. Solimeo, *Pójdźcie do...*, *op. cit.*, s. 17.

³⁶ R. Brandstaetter, *Jezus z...*, *op. cit.*, s. 99.

³⁷ O tradycji narodzin Jezusa w jaskini mówią między innymi Maria z Agredy oraz historyk Plinio Corrêa de Oliveira, zob. P. Corrêa de Oliveira, *São José, mártir da grandeza*, „Catolicismo” 1985, nr 411, s. 20.

nieznajomy pasterz³⁸. To właśnie do niej zawitali zbudzeni piękną muzyką pasterze, niosąc dzban mleka i sery. Według apokryfu Józef pracował poza domem i gdy wrócił do niego Maryja była już trzeci miesiąc brzemienna. Józef chciał ją oddalić, „[a] z boleści serca nie jadł, ani nie pił” (JózCieś 5. 3)³⁹, ale Anioł Gabriel polecił mu, by zabrał Maryję do siebie, a narodzonemu dziecku nadał imię Jezus. Józef ruszył do Betlejem, aby zgodnie z dekretem króla Augusta wziąć udział w spisie ludności. Maryja urodziła Jezusa podczas drogi powrotnej „przy grobie Racheli, żony patriarchy Jakuba; [...]” (JózCieś 7. 3)⁴⁰.

Pochodzenie Józefa

Zanim Józef i Maria ruszyli w drogę powrotną, zatrzymali się u sandalnika Elizera, „w małej izdebce na dachu, z którego rozciągał się rozległy widok na bethlehemska dolinę. Wieczorem Józef schodził do gospodarza, u którego o tej porze gromadzą się sąsiedzi rozmawiając o dawnych czasach, [...] i wspominali również matkę i ojca Józefa, zachwycali się zaletami ich charakteru, ich dobrocią i gościnnością [...]”⁴¹. Pisarz podaje tu informację na temat pochodzenia Józefa, zaś w Piśmie Świętym czytamy, że „Jakub [był] ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus (Mt. 1, 16). Izydor Isolani⁴² twierdzi, że Józef urodził się i żył w Nazarecie, ale wywodził się z Betlejem. Egzegeta Cornelius á Lapide⁴³ twierdzi, iż Józef „był synem króla i to króla w imię prawa ustanowionego przez Boga dla plemienia judzkiego, bowiem jego przodkowie byli potomkami pierwszego pokolenia synów Dawida”⁴⁴. Maria z Agredy twierdzi, że był on spokrewniony z Maryją⁴⁵.

Obowiązki Józefa jako ojca

W powieści Brandstaettera „w siódmym dniu przybył mohel i obrzezał Dziecię, i nadano mu Imię Jeszua – co znaczy: Jahwe jest zbawieniem – a po

³⁸ R. Brandstaetter, *Jezus z...*, op. cit., s. 105–106.

³⁹ *Legenda...* op. cit., s. 563.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ R. Brandstaetter, *Jezus z...*, op. cit., s. 114.

⁴² Izydor Isolani jest autorem pierwszej summy o św. Józefie, więcej – zob. I. Isolani, *Summa de los Domes de San José*, Madrid 1953.

⁴³ Cornelius á Lapide żył w latach 1567–1637, był flamandzkim jezuitą, egzegetą Pisma Świętego, zob. M. Rode, *Mała...*, op. cit., s. 850.

⁴⁴ P.M. Solimeo, *Pójdźcie do...*, op. cit., s. 13, za: P. Calliari, *San José-Patrono dei Peru*, Lima 1991, s. 36.

⁴⁵ Więcej – zob. Maria z Agredy, *Vie Divine de la Très Sainte Vierge Marie*, Saint Cénère 1916.

grecku Imię to brzmi: Jezus [...]”⁴⁶, w ten sposób Józef spełnia swoje ojcowskie obowiązki⁴⁷. W Starym Testamencie obrzezanie było zarezerwowane dla ojca, dlatego też św. Efraim⁴⁸, jak też Duarte Leopoldo e Silva⁴⁹ twierdzą, iż tego bolesnego zadania dokonał Józef. Rodzina udała się następnie do świątyni w Jerozolimie, a po ofiarowaniu⁵⁰ w niej Niemowlęcia Bogu Izraela ruszyła w drogę powrotną do Betlejem⁵¹.

Józef i Magowie

Herod wezwał do siebie Magów i nakazał im udać się do Betlejem, by sprawdzili przepowiednie i słowa Kapłanów o Mesjaszu narodzonym z Dziewicy. Według Ewangelii św. Mateusza Mędrcy⁵² ze Wschodu, określane też często mianem Królów lub Magów, „weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego” (Mt. 2.11), zaś Maria z Agredy twierdzi, iż odwiedzili oni Świętą Rodzinę jeszcze w grocie. Ich przybycie bardzo zdziwiło Józefa i Maryję, „[d]latego Józef, chcąc się upewnić, że nie śni, dotknął palcami darów leżących na ziemi i przekonał się, że złoto jest złotem, mirra jest mirrą, a kadzidło kadzidłem. I rozłożył ręce, co miało oznaczać, że nie umie wytłumaczyć sobie sensu tych odwiedzin i celu tych hojnych darów”⁵³. Józef jest ukazany w powieści jako osoba bardzo zapobiegliwa. Po wizycie Magów proponuje on Ma-

⁴⁶ R. Brandstaetter, *Jezus z...*, op. cit., s. 116.

⁴⁷ Do obowiązków Józefa jako ojca w tradycji żydowskiej odwołuje się Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Redemptoris Custos*, pisząc jednocześnie o służbie ojcostwa w małżeństwie, więcej – zob. Ojciec Święty Jan Paweł II, «*Redemptoris Custos*». *Adhortacja apostołska o świętym Józefie i jego posłannictwie w życiu Chrystusa i Kościoła*, online: http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_15081989_redemptoris-custos.html, data dostępu: 29.06.2021.

⁴⁸ Efraim lub Efreim Syryjczyk żył w IV wieku, był kaznodzieją, diakonem, poetą i teologiem, autorem komentarzy biblijnych, hymnów i kazań. W 1920 roku został ogłoszony przez papieża Benedykta XV Doktorem Kościoła, zob. M. Rode, *Mała...*, op. cit., s. 454.

⁴⁹ D. Duarte Leopoldo e Silva, 1867–1938, brazylijski duchowny, pierwszy arcybiskup São Paulo, zob. Kosmowski, *Duarte Leopoldo e Silva*, online: https://pl.wikipedia.org/wiki/Duarte_Leopoldo_e_Silva, data dostępu: 28.12.2020; *Archbishop Leopoldo Duarte e Silva*, online: <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bleos.html>, data dostępu: 28.12.2020.

⁵⁰ W Piśmie Świętym ofiarowanie w świątyni ma miejsce po wizycie Magów (zob. Łk. 2. 22-24).

⁵¹ R. Brandstaetter, *Jezus z...*, op. cit., s. 117-125.

⁵² Należy zwrócić tutaj uwagę na fakt, iż Mateusz nie określa liczby Magów. Mówimy, że było ich trzech najprawdopodobniej ze względu na trzy dary, które zostały przez nich złożone. Malowidła z II i III wieku z rzymskich katakumb przedstawiają dwóch, czterech lub sześciu mężczyzn prawdopodobnie pochodzenia syryjskiego lub ormiańskiego, więcej – zob. *Objawienie Pańskie – Trzej Królowie*, online: <https://www.brewiarz.katolik.pl/czytelnia/swieci/01-06.php3>, data dostępu: 1.07.2021.

⁵³ R. Brandstaetter, *Jezus z...*, op. cit., s. 143.

ryi sprzedaż mirry oraz kadzidła. „Josef [...] wolałby [...] zachować pieniądze w mieszkaniu za pasem, nie przez skąpstwo – nigdy skąpy nie był – lecz z rozsądku, który mu mówił, że w niespokojnych czasach dobrze jest mieć nieco pieniędzy odłożonych na czarną godzinę, co zresztą wkrótce okazało się nader przewidujące i mądre – zwłaszcza jeżeli jest się głową rodziny i odpowiedzialnym za los Dziecka i niewiasty”⁵⁴.

Józef w Egipcie

W przerażającym śnie o rzece pełnej krwi niewinnych niemowląt Józef otrzymał polecenie ucieczki i wraz z Marią i Jezusem udał się w kierunku zachodnim do Egiptu. „Wstań i weź Dziecię i matkę Jego i uchodź do Micraim⁵⁵, a pozostań tam, aż ci oznajmię, albowiem stanie się, że Herod szukać będzie Dziecięcia, aby je zgładzić. Tak mówiła krew, a Josef, obudziwszy się zrozumiał, że to nie była ślepa jawa, ale widzący sen”⁵⁶. Zgodnie z tradycją Józef osiedlił się wraz z rodziną na obrzeżach Kairu, w miejscowości Matareja⁵⁷. W powieści przebywali przez dwa lata w majątku judejskiego kupca, gdzie Józef nauczył się ogrodnictwa. W rzeczywistości nie wiadomo, ile lat spędziła Święta Rodzina na wygnaniu w Egipcie. Maria z Agredy podaje, że siedem lat, zaś św. Mateusz pisze, że anioł ukazał się Józefowi ponownie zaraz po śmierci Heroda (por. 2, 19-20). Józef cały czas czekał cierpliwie na znak od Pana, pogrążał się w medytacjach i rozmyślaniach, nie buntował się, a gdy usłyszał „Wstań i weź Dziecko i Matkę Jego, i wróć do ziemi Izraela, do ziemi twoich ojców, albowiem pomarli ci, którzy czyhali na życie Dziecka”⁵⁸, rozważał te słowa bardzo dokładnie starając się je zapamiętać. Nie wiedział jednak, dokąd dokładnie mają się udać – z pomocą przyszedł mu sen, w którym zobaczył „Postać, która górując nad wszelkim bezkształtem i wszelką bezimiennością, upodabniała się do kogoś mu znanego i bliskiego, a w swej znajomości nieznanego i w swej bliskości dalekiego, do kogoś, kto był rozdawcą podobieństw i tworzył na swoje podobieństwo, ale sam nie był do nikogo podobny i nikt nie mógł być do Niego podobny”⁵⁹. Józef był pewien, że zobaczył swojego syna Jezusa. Z Ewangelii św. Mateusza dowiadujemy się, że kolejnym miejscem pobytu Świętej Rodziny stała się Galilea (por. Mt. 2,22).

⁵⁴ *Ibidem*, s. 151.

⁵⁵ Micraim to hebrajska nazwa Egiptu.

⁵⁶ R. Brandstaetter, *Jezus z...*, op. cit., s. 153.

⁵⁷ P.M. Solimeo, *Pójdźcie do...*, op. cit., s. 45.

⁵⁸ R. Brandstaetter, *Jezus z...*, op. cit., s. 168.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 173.

Pobyt w Nazarecie

Rodzina osiadła w Nazarecie, gdzie prowadziła bardzo skromne życie. „Józef ciężko pracował, ale niewiele zarabiał na życie; w poszukiwaniu pracy [...] obchodził miasteczko [...], gdy nie znajdował roboty ciesielskiej i stolarskiej [...] imał się każdego zajęcia, jakie mu ofiarowano, byleby nie wracać do domu z pustymi rękoma [...]”⁶⁰. Józef był wśród ludzi poważany za swoją dobroć i pracowitość. Sam zaś oddał się w pełni Panu, gdyż „wierzył, że Elohim, który we wszystkim, co stworzył, zawarł mądrą myśl, stwarzając go na miarę biedaka, chciał go właśnie mieć biednym [...]”. Josef był zawsze głęboko przekonany o potrzebie cierpliwego dźwigania ciężaru życia, ale świadomość ta wzmogła się w nim od czasu przyjścia na świat Jezusa, gdy poczuł się odpowiedzialny wobec nieba i ludzi za jego los. [...] Więc Josef czuł się ojcem i strażnikiem Jezusa, jak winogrodnik czuje się ojcem i strażnikiem swojej winnicy, i w każdej modlitwie dziękował Bogu za samowiedzę”⁶¹. Zgodnie z tradycją żydowską w wieku 5 lat Jezus przeszedł pod opiekę ojca i rozpoczął naukę Tory. „Minęły trzy lata od powrotu rodziny do Nazaretu. [...] Josef każdą wolną chwilę poświęcał Dziecku, mimo że Malec, jak wszystkie dzieci w Izraelu, pozostawał do pięciu lat pod opieką matki [...]”⁶². Brandstaetter opisuje więc między Jezusem a jego ziemskim ojcem jako bardzo szczególną. Jezus patrzył na niego z podziwem i „[d]zięki temu między ojcem a synem zadzierzgnęła się serdeczna i ścisła więź, mimo pełnej wdzięku nieśmiałości, wzruszającej nieśmiałości, z jaką Józef zawsze odnosił się do Dziecka”⁶³. Św. Alfons zaznacza, że Jezus słucha Józefa jak ojca przez trzydzieści lat⁶⁴, zaś Jan Paweł II pisze, że Jezus pod opieką Józefa mógł wzrastać w „w mądrości, w latach i w łasce” (Łk. 2, 52) a on miał za zadanie wychować Go nauczyć zawodu i prawa.

Śmierć Józefa

Jezus był przy Józefie podczas jego choroby i śmierci. Józef, choć bardzo słaby, znalazł w sobie siłę by pobłogosławić swoją żonę i swojego syna. „Na głowie Jezusa spoczęły gorące, spocone dłonie ojca, który nie był ojcem. [...] utrudzony cieśla, błogosławiąc klęczącego Syna, sam poczuł się przez

⁶⁰ *Ibidem*, s. 176.

⁶¹ *Ibidem*, s. 177-178.

⁶² *Ibidem*, s. 176-180.

⁶³ *Ibidem*, s. 181.

⁶⁴ P.M. Solimeo, *Pójdźcie do...*, op. cit., s. 12, za: P. Calliari, *San José – Patrono dei Peru*, Lima 1991, s. 49.

Niego błogosławionym. [...] Dłonie Josefa zakołysały się w powietrzu [...] i Josef ben Jaakow, cieśla, runął w ramiona swojego Syna, nie-syna”⁶⁵. Ciekawym uzupełnieniem opowiadania Brandstaettera może być druga część apokryfu *Legendy o św. Józefie Cieśli*, według której to cieśla, ojciec Jezusa, zmarł w wieku 111 lat. W 13 rozdziale apokryfu poznajemy modlitwę Józefa, która została ujęta w dziesięć punktów – podobnie jak Dziesięć Przykazań Bożych. Jest to modlitwa przebiegająca, w której Józef prosi przede wszystkim o dobrą i szybką śmierć, o oczyszczenie duszy i o miłosierdzie. Józef umiera dwudziestego szóstego miesiąca Epep⁶⁶, ale tuż przed śmiercią dopada go trwoga i wyznaje swoje grzechy, wołając: „Lecz Jezus, Bóg, pośrednik mojej duszy i mojego ciała wykonuje swoją wolę nade mną” (JózCieś 16.15)⁶⁷. Niejako przywołuje w ten sposób Jezusa, który przychodzi i z nim rozmawia. Jezus mówi: „Bądź pozdrowiony, mój kochany ojcie Józefie, ty, którego starość jest szacowna i równocześnie błogosławiona” (JózCieś 17. 1.)⁶⁸, na co Józef odpowiada mu wyznaniem wiary: „[...] złożę Ci ofiarę błogosławieństwa, którą jest wyznanie chwały Twojego bóstwa: Jesteś Jezusem Chrystusem, Synem Bożym w prawdzie i równocześnie Synem człowieczym” (JózCieś 17. 17.)⁶⁹. Opis agonii Józefa jest bardzo przejmującym obrazem, a na pierwszy plan wysuwa się wzajemna miłość między Jezusem, Józefem i Maryją oraz dziećmi Józefa z pierwszego małżeństwa. Jezus odpędza pojawiające się moce ciemności i modli się o duszę swojego ziemskiego ojca do Ojca Niebieskiego, prosząc Go by posłał „wielki chór aniołów z Michałem, zarządcą dóbr, i Gabrielem, dobrym posłańcem światła, aby szli z duszą mojego ojca Józefa, aż minie on siedem eonów ciemności, a także aby ona nie chodziła po tych wąskich drogach, które są straszne do przebycia” (JózCieś 22. 1.)⁷⁰. Aniołowie zawinęli duszę Józefa w białe prześcieradło i przekazali Bogu. Jezus poinformował swoje przyrodnie rodzeństwo o śmierci ich ojca: „Naprawdę umarł, lecz śmierć mojego ojca, Józefa, nie jest śmiercią, lecz życiem wiecznym” (JózCieś 24. 3.)⁷¹ i rozpoczęły się uroczystości żałobne zgodne z prawem żydowskim. Jezus sam ustanowił kult Józefa mówiąc: „Kto zatroszczy się o ofiarę i przyniesie ją na twoje miejsce w dniu twojego święta, tego ja sam pobłogosławię ofiarą

⁶⁵ R. Brandstaetter, *Jezus z...*, op. cit., s. 264-265.

⁶⁶ Do roku 1582 – roku reformy kalendarza gregoriańskiego – była to data 20 lipca, dziś jest to 2 sierpnia.

⁶⁷ *Legenda...* op. cit., s. 567.

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 569.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 571.

⁷¹ *Ibidem*, s. 573.

niebieską [...]” (JózCieś 26. 2.)⁷². Podczas pogrzebu Jezus medytuje nad śmiercią. Józef został złożony do grobu obok ciała swojego ojca Jakuba. „A śmierć przyszła na niego w sto jedenastym roku życia i ani jeden ząb nie był zepsuty w jego ustach, ani jego oczy nie były ociemniałe, lecz jego zdolność widzenia była taka, jak małego dziecka. Nigdy nie był słaby, lecz pracował w zawodzie ciesielskim aż do dnia, gdy położył się złożony chorobą, na którą miał umrzeć” (JózCieś 29. 3-4.)⁷³. Ostatnie słowa Jezusa są skierowane w apokryfie do Apostołów jako nauka o życiu i śmierci⁷⁴.

Przyglądając się postaci św. Józefa opisanej przez Romana Brandstaettera śmiało można powiedzieć, że pisarz już w latach 60tych poprzedniego wieku kładąc w powieści nacisk na jego cnoty, takie jak: uważne słuchanie i wypełnianie bez sprzeciwu woli Boga, miłość i troska, jaką otaczał Maryję i Jezusa, dobroć, sprawiedliwość, opanowanie i cierpliwość, pracowitość i pokora, realizował dzisiejsze wezwanie kościoła katolickiego do traktowania Józefa jako wzoru dla współczesnego mężczyzny zarówno w wierze, jak i w życiu codziennym. Autor uczynił ze swojej powieści miejsce doświadczenia wiary, ponieważ umieszczając teologię w literaturze, zdecydował o problematyce i sensie teologicznym swojego dzieła⁷⁵. Poznając powieść Brandstaettera *Jezus z Nazarethu* można stwierdzić, że istnieje teologia literacka, która może uzupełniać teologię dyskursywną, gdyż przybliża ją odbiorcom przy pomocy języka literackiego.

Bibliografia

Apokryf o św. Józefie i o św. Janie Chrzcicielu, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1, *Ewangelie apokryficzne*, cz. 2, *Św. Józef i św. Jan Chrzciciel, Męka i Zmartwychwstanie Jezusa, Wniebowzięcie Maryi*, (red.) M. Starowieyski, Kraków 2006, s. 559-613.

Apokryfy Nowego Testamentu, t. 1, *Ewangelie apokryficzne*, cz. 1, *Fragmenty, Narodzenie i dzieciństwo Maryi i Jezusa*, (red.) M. Starowieyski, Kraków 2006.

Archbishop Leopoldo Duarte e Silva, online: <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bleos.html>.

Brandstaetter R., *Jezus z Nazarethu*, Warszawa 1968.

⁷² *Ibidem*, s. 574.

⁷³ *Ibidem*, s. 575-576.

⁷⁴ Według przedstawianego w artykule apokryfu opowiadanie o Józefie wygłoszone przez Jezusa na Górze Oliwnej zostało spisane przez Apostołów i umieszczone w bibliotece w Jerozolimie. W apokryfie widać wyraźne paralele z Józefem Egipskim, przedstawionym w Księdze Rodzaju, zob. Ks. M. Starowieyski, *Apokryf...*, *op. cit.*, s. 560.

⁷⁵ Więcej – zob. A. Seul, *Biblia w...*, *op. cit.*

- Calliari P., *San José-Patrono dei Peru*, Lima 1991.
- Chmiel J., *Bibliotyka katolicka po Soborze Watykańskim II. W dwudziestolecie konst. dogm. «Dei Verbum» (1965–1985)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1986, t. 39, nr 1, s. 1-4.
- Chojnacka E., *Postać Jezusa w dziele Romana Brandstaettera «Jezus z Nazarethu»*, Warszawa 1992.
- Corrêa de Oliveira P., *São José, mártir da grandeza*, „Catolicismo” 1985, nr 411.
- Dunajski A., *Literatura piękna jako «locus theologicus»*, „Studia Pelplińskie” 1981, nr 12, s. 105-124.
- Grzegorzczak J., *Epoka, która była rajem... Z Romanem Brandstaetterem rozmawiając o «Jezusie z Nazarethu»*, „W drodze” 1983, nr 5.
- Isolani I., *Summa de los Domes de San José*, Madrid 1953.
- Jasińska-Wojtkowska M., *Horyzonty literackiego sacrum*, Lublin 2003.
- Kochaniewicz P., *Jezus Romana Brandstaettera*, Lublin 2010.
- Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, <http://ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-soborowe/sobor-watykanski-ii/142-konstytucja-dogmatyczna-o-objawieniu-bozym-dei-verbum.html>.
- Kosmowski, *Duarte Leopoldo e Silva*, online: https://pl.wikipedia.org/wiki/Duarte_Leopoldo_e_Silva.
- Kranicki K., *Ks. Janusz St. Pasierb jako miejsce teologiczne. Szkic o tomiku «Doświadczanie ziemi»*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2011, nr 10, s. 215-230.
- Legenda o św. Józefie Cieśli (JózCieś)*, przeł. i oprac. T. Hergesel, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1, *Ewangelie apokryficzne*, cz. 2, *Św. Józef i św. Jan Chrzciciel, Męka i Zmartwychwstanie Jezusa, Wniebowzięcie Maryi*, (red.) M. Starowieyski, Kraków 2006, s. 560-577.
- Llamera B., *Teologia de san José*, Madrid 1953.
- Maria z Agredy, *Vie Divine de la Très Sainte Vierge Marie*, Saint Cénère 1916.
- Mazan-Mazurkiewicz A., *Inspiracje biblijne w utworach Romana Brandstaettera*, Łódź 2003.
- Nie zapomnimy. Świadkowie życia i czytelnicy o Romanie Brandstaetterze*, (red.) J.K. Pytel, Poznań 2002.
- Objawienie Pańskie – Trzej Królowie*, online: <https://www.brewiarz.katolik.pl/czytelnia/swieci/01-06.php3>.
- Ojciec Święty Franciszek, *«Patris corde». List apostolski z okazji 150. rocznicy ogłoszenia świętego Józefa patronem Kościoła powszechnego*, online: http://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_letters/documents/papa-francesco-lettera-ap_20201208_patris-corde.html.
- Ojciec Święty Jan Paweł II, *«Redemptoris Custos». Adhortacja apostolska o świętym Józefie i jego posłannictwie w życiu Chrystusa i Kościoła*, online: http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_15081989_redemptoris-custos.html.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, (red. nauk.) A. Jankowski, K. Romaniuk, L. Stachowiak, wyd. 3 popr., Poznań–Warszawa 1990.

Rode M., *Mała encyklopedia teologiczna*, Warszawa 1988, t. 1.

Seul A., *Biblia w powieści Romana Brandstaettera «Jezus z Nazarethu»*, Zielona Góra 2003.

Solimeo P.M., *Pójdźcie do Józefa! Życie, przywileje i cnoty świętego Józefa, w świetle Tradycji, Ewangelii i innych dokumentów*, Kraków 2008.

Szymik J., *Współczesne modele topiki teologicznej. Literatura piękna jako «locus theologicus»*, w: *Doświadczam i wierzę*, (red.) St.C. Napiórkowski, K. Kowalik, Lublin 1999.

Świat Biblii Romana Brandstaettera, (red.) J.K. Pytel, Szczecin 1999.